

Samowola bardziej kosztowna

O surowszym przepisach wobec budowlanej samowoli pisze Gazeta Wyborcza. Ministerstwo Budownictwa proponuje, aby aby opłata legalizacyjna samowolę wyniosła aż 50-100 proc. wartości obiektu. Według proponowanych rozwiązań, wycenę robiłby rzeczoznawca budowlany na podstawie projektu dostarczonego przez inwestora. Gdyby specjalista policzył, że budowa domu pochłonie 300 tys. zł, uratowanie go przed rozbiórką kosztowałoby najmniej 150 tys. zł - pisze dziennik.

Jednocześnie nowe przepisy mogą być mniej restrykcyjne dla tych, którzy nielegalnie rozbudowują już istniejące domy. Za zalegalizowanie tego typu samowoli zapłaciliby mniej niż teraz - a obecnie opłata legalizacyjna wynosi 50 tys. zł. Obecne rozwiązania były krytkowane ze względu na automatyzm: inwestor, który dobuduje bez pozwolenia np. mały ganek płaci tyle samo co inwestor, który postawi willę - czytamy w GW

W nowej ustawie znajdzie się zapis, że aby zalegalizować samowolę budowlaną, trzeba spełnić ważny warunek - obiekt musi być postawiony zgodnie ze sztuką budowlaną w miejscu dozwolonym przez plan zagospodarowania przestrzennego lub decyzją o warunkach zabudowy.

Co ciekawe, ministerstwo w nowych przepisach proponuje abolicję w stosunku do wszystkich samowoli budowlanych sprzed 1 stycznia 1995 r. Oznacza to, że szybko i bezpłatnie można byłoby zalegalizować np. domy letniskowe, których mnóstwo powstało w czasach PRL bez zezwolenia - pisze Gazeta.